

Sygn. akt III AUa 314/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Maria Sałańska - Szumakowicz |
| Sędziowie: | SSA Barbara Mazur (spr.) SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń |
| Protokolant: | sekr.sądowy Agnieszka Makowska |

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Gdańsku

sprawy E. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt IV U 1362/15

oddala apelację.

SSA Barbara Mazur SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń

Sygn. akt III AUa 314/16

UZASADNIENIE

E. K. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 22 czerwca 2015 roku odmawiającej mu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach z powodu braku wykazania wymaganych 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący wskazał, że w warunkach szczególnych pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ł. od 15 maja 1979 roku do 31 lipca 1995 roku jako traktorzysta i kombajnista oraz w Zespole (...) w W. od 2 stycznia 1974 roku do 30 kwietnia 1978 roku jako konserwator.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał E. K. prawo do emerytury poczynając od 7 maja 2015 roku (pkt I) oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydanie decyzji (pkt II). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

E. K. (ur. (...), nie jest członkiem OFE) w dniu 7 maja 2015 roku wystąpił z wnioskiem o przyznanie prawa do emerytury. W dniu 22 czerwca 2015 roku organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W toku aktywności zawodowej ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował od 2 stycznia 1974 roku do 30 kwietnia 1978 roku w Zespole (...) w W. na stanowisku ślusarza remontowego w elewatorze zbożowym, przy czym w okresie od 25 października 1975 roku do 16 października 1977 roku odbywał zasadniczą służbę wojskową. W dniu 1 kwietnia 1975 roku uzyskał uprawnienia do spawania elektrycznego. Praca ubezpieczonego polegała na wykonywaniu prac konserwatorskich w elewatorze zbożowym – uzupełnianiu olejów w hydromotorach, sprawdzaniu i naprawianiu przenośników pionowych i poziomów, wentylatorów wciągających kurz, wywrotnic do wagonów, suszarni i taśm przenośnikowych. Była to praca szkodliwa dla zdrowia z uwagi na panujące tam zapylenie. Część prac ubezpieczony wykonywał na wysokości. W elewatorze poza nim pracowali pracownicy zajmujący się przyjmowaniem, suszeniem, czyszczeniem i ważeniem zboża.

Ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował także od 15 maja 1979 roku do 31 lipca 1995 roku w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ł. na stanowisku traktorzysty. Jako że ubezpieczony przeszedł do tego zakładu pracy w ramach porozumienia międzyzakładowego z jego wcześniejszym pracodawcą – Spółdzielnią Kółek Rolniczych w D., gdzie pracował na stanowisku mechanika, a stawka przewidziana dla traktorzysty była niższa niż stawka mechanika, ostatecznie został zatrudniony na fikcyjnym stanowisku mechanika maszyn rolniczych, aby móc mu zapewnić wyższe zarobki. Ponadto jako że ubezpieczony był w trudnej sytuacji finansowej z uwagi na narodziny kolejnych dzieci (których miał w sumie 10) oraz przychylny stosunek dyrektora w stosunku do jego osoby, z upływem czasu – mimo iż w dalszym ciągu zajmował faktycznie stanowisko traktorzysty – ubezpieczony był sukcesywnie „awansowany” na kolejne stanowiska mechanizatora, starszego specjalisty ds. mechanizacji i pracującego brygadzysty, dzięki czemu można mu było przyznawać wyższe wynagrodzenie. Ponadto ubezpieczony bardzo często pracował w nadgodzinach, nawet po 14-16 godzin dziennie, dzięki czemu również mógł zwiększyć dochody i w ten sposób utrzymywać swoją liczną rodzinę. PGR dysponował w tym okresie ok. 80 traktorami i 2 samochodami dostawczymi marki Ż.. Praca ubezpieczonego polegała przede wszystkim na kierowaniu ciągnikami rolniczymi ((...) i (...)) oraz kombajnami (zbożowym i ziemniaczanym) i wykonywaniu za ich pomocą prac rolniczych (oranie, sianie, bronowanie, udział w żniwach i zbiorze ziemniaków) oraz transportowych (woził pasze, nawozy, wapno, słomę, węgiel). Również zimą odśnieżał drogi za pomocą pojazdu gąsienicowego (...). Ponadto w okresie zimowym, w sytuacji gdy nie było żadnej pracy dla traktorzystów, ubezpieczony zajmował się spawaniem – gdyż był tam jedyną osobą mającą uprawnienia spawalnicze, a także pomagał przy naprawach maszyn rolniczych

i uczestniczył przy rozładunku węgla. Ponadto sporadycznie prowadził samochód dostawczy marki Ż.. W okresie od 19 listopada 1990 roku do 31 marca 1991 roku był tymczasowo oddelegowany do prowadzenia pojazdu marki Ż.. Ubezpieczony posiada uprawnienia do prowadzenia ciągników od 16 roku życia. Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a także zeznań świadków H. M., J. M. i Z. T. oraz ubezpieczonego. Zeznania te były spontaniczne, szczere, wzajemnie zgodne i spójne. Świadkowie pracowali razem z ubezpieczonym w spornym okresie i mieli bardzo dobre rozeznanie odnośnie charakteru czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w spornym okresie. Zeznania te były szczegółowe. Nie ukrywali oni, że w okresach zimowych, w sytuacjach gdy nie było pracy dla traktorzystów, ubezpieczony wykonywał także inne czynności – przede wszystkim spawanie, ale także odśnieżanie, naprawę maszyn, rozładunek węgla, czy okazjonalne prowadzenie samochodu marki Ż.. Mimo wskazania w angażach, że ubezpieczony zajmował stanowiska mechanika maszyn rolniczych, mechanizatora, starszego specjalisty ds. mechanizacji i pracującego brygadzysty, Sąd Okręgowy w oparciu o osobowe źródła dowodowe przyjął, że przez cały ten okres wykonywał obowiązki traktorzysty i kombajnisty, z wyjątkiem okresu gdy został oddelegowany do pracy jako kierowca pojazdu marki Ż..

W ocenie Sądu I instancji ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że ubezpieczony w Zespole (...) w W. w okresie od 2 stycznia 1974 roku do 30 kwietnia 1978 roku, wykonywał pracę ślusarza remontowego w elewatorze zbożowym, która polegała na uzupełnianiu olejów w hydromotorach, sprawdzaniu i naprawianiu przenośników pionowych i poziomów, wentylatorów wciągających kurz, wywrotnic do wagonów, suszarni i taśm przenośnikowych. Tego rodzaju praca została wymieniona w wykazie A Dział XIV - Prace różne pod poz. 3, załącznika nr 1 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U. 1983 roku Nr 83, poz. 43) oraz w wykazie A, Dziale XIV - Prace różne pod poz. 25 pkt 1 załącznika nr 1 do Zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz. MRiRW z 1988 poz. 2 nr 4). Jednocześnie w elewatorze, gdzie pracował ubezpieczony, pracowały osoby wykonujące prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty na stanowiskach czyszczarniany, agregatowy czyszczenia i. rozdrabniania ziarna, „robotnik za i wyładunkowy zbóż oraz spichrzowy wymienione w wykazie A w rozdziale Przemysł zbożowo-młynarski, Dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym pod poz. 10 pkt 1, 2, 4, 7 i 8 w załączniku nr 1 do Zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz. MRiRW z 1988 poz. 2 nr 4), a ubezpieczony był narażony na szkodliwe czynniki na równi z osobami tam zatrudnionymi. W trakcie zatrudniania w w/w zakładzie pracy w okresie od 25 października 1975 roku do 16 października 1977 roku ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. Okres ten także wlicza się do stażu pracy w warunkach szczególnych. W związku z powyższym ubezpieczonemu należało zaliczyć do okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych cały okres zatrudnienia w Zespole (...) w W. wraz z okresem odbywania zasadniczej służby wojskowej w łącznym wymiarze 4 lat i 4 miesięcy.

Praca traktorzysty i kombajnisty także należy do stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach. Jest ona wymieniona w wykazie A Dział VII - w transporcie i łączności pod poz. 3 - prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych załącznika nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U. 1983 roku Nr 83 poz. 43) oraz w wykazie A, dziale VIII, poz. 3 pkt 1 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz.MRiRW z 1988 poz. 2 nr 4). W ocenie Sądu Okręgowego fakt umiejscowienia pracy traktorzysty w dziale dotyczącym transportu i łączności nie odbiera waloru pracy w warunkach szczególnych pracy traktorzysty wykonującego prace polowe. W związku z powyższym w ocenie Sądu Okręgowego w okresie zatrudnienia w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ł. w okresie od 15 maja 1979 roku do 18 listopada 1990 roku (10 lat, 6 miesięcy i 5 dni) i od 1 kwietnia 1991 roku do 31 lipca 1995 roku (5 lat i 4 miesiące) ubezpieczony wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracę traktorzysty i kombajnisty, która była pracą w warunkach szczególnych. Okoliczność, że okazjonalnie wykonywał inne czynności (spawanie, kierowanie pojazdem gąsienicowym (...), naprawa maszyn rolniczych, rozładunek węgla, kierowanie samochodem dostawczym), nie przeszkadza w zaliczeniu w/w okresu w całości. Ubezpieczony miał na utrzymaniu dziesięcioro dzieci i bardzo często pracował w nadgodzinach aby utrzymać rodzinę, dlatego też fakt okazjonalne wykonywania innych czynności nie zmienia tego, że i tak pracował on na stanowisku traktorzysty i kombajnisty w pełnym wymiarze czasu pracy. Jednocześnie prace w postaci spawania (wykaz A Dział XIV - Prace różne pod poz. 12 załącznika nr 1 do Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku), kierowcy pojazdu gąsienicowego (wykaz A Dział VII - W transporcie i łączności pod poz. 3 s/s rozporządzenia), praca przy wyładunku węgla (wykaz A Dział VII - W transporcie i łączności pod poz. 1 w/w rozporządzenia) i tak była pracą w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ubezpieczony wykazał łącznie 20 lat, 2 miesiące i 5 dni pracy w warunkach szczególnych, a wobec bezsporności osiągnięcia przez niego wymaganego wieku emerytalnego, posiadaniu wymaganego stażu ubezpieczeniowego i nie przystąpienia do OFE, spełnił on wszystkie przesłanki do przyznania mu emerytury na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U. 1983 roku Nr 83 poz. 43). Dlatego też Sąd ten, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i w pkt I wyroku przyznał E. K. prawo do emerytury od dnia ukończenia przez niego 60 roku życia.

Jednocześnie biorąc pod uwagę okoliczność, iż ustalenie faktycznych warunków pracy zostało poczynione dopiero na etapie postępowania sądowego na podstawie dowodów, którymi organ rentowy nie dysponował, Sąd ten nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o czym orzekł w pkt II wyroku, stosownie do art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w pkt I i domagając się jego zmiany w tym zakresie poprzez jego zmianę i oddalenie odwołania. Pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego - pominięcie dokumentów zawartych w aktach osobowych oraz dowolną ocenę przeprowadzonych w sprawie dowodów z zeznań świadków polegającą na przyjęciu, że wnioskodawca wykonywał pracę na stanowisku traktorzysty w sytuacji gdy z akt osobowych wynika, iż zajmował kolejno stanowiska mechanika maszyn rolniczych, mechanizatora, starszego specjalisty do spraw mechanizacji i pracującego brygadzysty. Pozwany zarzucił także naruszenie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy emerytalnej oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku poprzez jego błędne zastosowanie w niniejszej sprawie co doprowadziło do przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury pomimo braku wymaganych 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, iż wątpliwe jest aby wnioskodawca został zatrudniony na fikcyjnym stanowisku mechanika maszyn rolniczych, aby zapewnić mu wyższe zarobki. Świadczenie potwierdzili, iż ich akta osobowe były przez zakład pracy prowadzone w sposób rzetelny, a angaże były poprawnie określone. Zeznanie świadków z uwagi na szczególny i wyjątkowy charakter nie mogą przesądzać o wykonywaniu przez wnioskodawcę pracy w szczególnych warunkach, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych. Ponadto nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawca podczas zatrudnienia w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ł. wykonywał pracę kierowcy ciągnika to nie należy jej uznać za pracę wykonywaną w warunkach szkodliwych. Wnioskodawca w przeważającej części swojego zatrudnienia wykonywał prace polowe. Wnioskodawca przy pomocy ciągnika wykonywał takie prace jak opryski, orka, bronowanie, sianie nasion. Brał również udział przy żniwach - przy prasowaniu słomy. Wnioskodawca wykonywał pracę kierowcy ciągnika w transporcie jedynie sporadycznie, kiedy nie było pracy w polu. Tymczasem ustawodawca stanowisko kierowcy ciągnika wymienił w dziale VIII załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku - w transporcie i łączność, a nie w dziale X - w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym. Wykaz stanowiący załącznik do rozporządzenia czy też zarządzenia zawiera enumeratywny katalog stanowisk, które można zaliczyć do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Dlatego też nie można stosować go rozszerzająco, ani dowolnie, jak również nadinterpretując intencje prawodawcy, co znalazło wyraz w orzeczeniach SN z dnia 22 lutego 2007 roku (I UK 258/06),

z dnia 1 czerwca 2010 roku (II UK 21/10) oraz z dnia 3 grudnia 2013 roku (I UK 172/13)

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego jest nieuzasadniona.

Pozwany na etapie apelacji nie kwestionował okresu zatrudnienia wnioskodawcy w Zespole (...) w W. ani charakteru wykonywanej przez niego wówczas pracy. Sąd Apelacyjny nie dostrzega też uchybień Sądu I instancji w zakresie ustaleń i wniosków odnośnie tego okresu, które wymagałyby jego weryfikacji z urzędu. W konsekwencji istota apelacji sprowadzała się do ustalenia czy ubezpieczony w okresie zatrudnienia w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ł. faktycznie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. Sąd Apelacyjny w całości podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich ponownego powielania.

Świadczenie i wnioskodawca byli zgodni co do rodzaju wykonywanych przez wnioskodawcę prac w spornym okresie zatrudnienia. Jednogłośnie opisali charakter i zakres wykonywanych przez ubezpieczonego czynności. Byli pewni co do tego, że wykonywał on pracę kierowcy ciągnika i kombajnisty i jedynie sporadycznie zajmował się naprawą ciągnika, spawaniem czy kierowaniem pojazdem marki Ż. oraz pojazdem gaśnicowym. Z pełnym przekonaniem podawali także,

że ubezpieczony nie był mechanikiem, mechanizatorem czy brygadystą i nie miał żadnych innych obowiązków. Z zeznań świadków i wnioskodawcy wynika, że ubezpieczony pracę kierowcy ciągnika i kombajnu wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do zdyskwalifikowania osobowych źródeł dowodowych. Ubezpieczony zaś w logiczny i przekonujący sposób wyjaśnił rozbieżności pomiędzy faktycznie wykonywaną pracą a wskazywaną w kolejnych angażach. Organ rentowy nie wykazał ani nie naprowadził żadnych okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, iż świadkowie w swoich zeznania zeznali nieprawdę, mataczyli czy zataili część istotnych okoliczności.

Podkreślić trzeba, że podstawowa reguła dowodowa w ramach procedury cywilnej stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ogólnie można więc stwierdzić, że ciężar dowodu, co do faktów uzasadniających roszczenie odwoławczych, spoczywa na odwołującym, natomiast ciężar dowodu faktów uzasadniających żądanie oddalenia odwołania spoczywa na pozwanym. Co więcej kolejna rządząca procesem cywilnym zasada kontradyktoryjności polega na tym, że to nie na sądzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych tez oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Pożądana aktywność wyraża się zarówno w składaniu pism procesowych jak też w odpowiednim reagowaniu na zachowania procesowe przeciwnika i przedstawiane przez niego dowody tak w pismach procesowych jak i na rozprawie.

Tymczasem organ rentowy nie sprostął zaś ciężącemu na nim ciężarowi dowodu, który uległ przerzuceniu na niego w sytuacji przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków i wnioskodawcy, mimo że miał ku temu podstawy. Nic bowiem nie stało na przeszkodzie by zawnioskować o przeprowadzenie dowodu z kolejnych świadków i wypytać na rozprawie o nurtujące organ rentowy wątpliwości. Organ rentowy mógł także bardziej wnikliwie wypytać świadków, co mogłoby rzucić cień wątpliwości co do wiarygodności składanych przez nich zeznań. Takich czynności organ rentowy jednak zaniechał.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie nie zgadza się z argumentacją pozwanego, iż praca traktorzysty może zostać zakwalifikowana jako praca w warunkach szczególnych tylko w przypadku gdy była wykonywana w transporcie.

Obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemiennie transport i prace polowe jest zbliżony – co więcej - praca polowa może być nawet cięższa i może być wykonywana w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas, przy opryskach, w zapyleniu). Przy tej konstatacji nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku – w transporcie. Marginalnie zwrócić uwagę wypada, że prawodawca w tej samej pozycji działu VIII obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Oczywistym jest zaś, że urządzenie jakim jest kombajn nie jest środkiem transportu lecz maszyną rolniczą wykonującą prace polowe. Podobnie trudno uznać za środek transportu pojazd gąsienicowy, który zazwyczaj przeznaczony jest do prac drogowych, budowlanych, polowych, przeładunkowych. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII – w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że wyodrębnienie prac w wykazie A stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w akcie prawnym. Jednocześnie jednak, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i

podziela, iż „co do zasady przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach, ale nie zawsze wynika ono z funkcjonowania zakładu pracy w określonym resorcie. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy podległy określonemu ministrowi wykonuje także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, leżącemu w sferze zainteresowania innego ministra” – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 roku sygn. I UK 337/13 (LEX nr 1458817). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „nietrafne jest stanowisko, zgodnie z którym przy ocenie charakteru stanowiska pracy w ramach zakładu pracy kwalifikującego się do określonej gałęzi przemysłu, należy ściśle posługiwać się stanowiskami wymienionymi w konkretnych działach załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Brak jest, zatem uzasadnionych podstaw, by odmawiać uznania za pracę w warunkach szczególnych, z powołaniem się tylko i wyłącznie na stanowiskowo-branżowy charakter wyodrębnienia prac w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Tego rodzaju wykładnia przepisów § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może zyskać aprobaty, jako sprzeczna z celem przepisów dotyczących uprawnienia do obniżenia wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych, którym niewątpliwie jest przyznanie określonych przywilejów pracownikom, którzy przez określony w ustawie czas pracowali na stanowiskach szczególnie uciążliwych dla zdrowia.

Stanowisko wyrażone w orzeczeniu Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku (I UK 172/13) nie zasługuje na aprobatę także wobec wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 roku (II UK 368/13, LEX nr 1458633). W drugim z przywołanych orzeczeń, wyrażającego zdecydowanie dominujące stanowisko Sądu Najwyższego, bezsporne jest, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik, w ramach swoich obowiązków, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu w ramach, którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałyby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, że nie można bezwzględnie zadekretować, że pracownik zatrudniony w innej branży nigdy nie wykonywał pracy w szkodliwych warunkach, czyli w takich samych, jakie miał pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach na stanowisku określonym dla danej branży przemysłu w rozporządzeniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyporządkowanie pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) do działu VIII „transport” załącznika A do rozporządzenia, było wynikiem wyłącznie tego, iż ciągnik, podobnie jak autobus, samochód ciężarowy, pojazd gaśnicowy, jest pojazdem silnikowym, którego definicję zawierała ustawa z 1 lutego 1983 roku – prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 1983 roku nr 6 poz. 35 - obowiązująca od 11 lutego 1983 roku do 30 czerwca 1999 roku), a warunki uzyskiwania uprawnień do kierowania nim określał Minister Komunikacji (rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 13 października 1983 roku w sprawie kierowców pojazdów silnikowych - Dz.U. z 1990 roku nr 73, poz. 438). Co więcej podkreślić trzeba, że w dziale VIII załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku ujęto także prace rybaków morskich. Trudno jest wyobrazić by praca polegająca na zarzucaniu sieci i wyławianiu ryb, ich magazynowaniu na statku czy łodzi, czy też patroszeniu lub wstępnej obróbce, a taką niewątpliwie jest praca rybaka morskiego, była pracą wykonywaną w transporcie czy łączności. Nie jest także pracą stricte transportową praca polegająca na remoncie parowozów na gorąca czy czyszczeniu palenisk parowozów, mimo że także została ujęta w dziale dotyczącym transportu i łączności.

Dodać także należy, że przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników, kombajnów i pojazdów gaśnicowych zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o FUS wypaczałoby sens tej regulacji, gdyż te często specjalistyczne pojazdy wykorzystywane są przede wszystkim do określonego rodzaju prac polowych, ziemnych, drogowych czy budowlanych, a nie jako środek transportu.

Nie ulega więc wątpliwości, iż sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Ł. kiedy to faktycznie wykonywał pracę traktorzysty, kombajnisty i kierowcy pojazdu gąsienicowego, winien zostać uznany jako okres pracy w warunkach szczególnych. Dodać również należy, że nie ma znaczenia, że wnioskodawca część czasu pracy poświęcał na obsługę czy też sprawdzanie stanu technicznego pojazdu (zarówno ciągnika, kombajnu jak i pojazdu (...)). Praca kierowcy, z racji swej specyfiki w zasadniczej mierze polega na kierowaniu pojazdem, jednak w zakresie obowiązków kierowcy mieszczą się również takie czynności, jak przygotowanie pojazdu do jazdy, kontrola stanu technicznego i poszczególnych jego urządzeń przed i po jeździe, bieżąca konserwacja, jak też dbałość o czystość pojazdu. Wykonywanie przez pracownika czynności obsługi pojazdu jest wpisane w ten charakter pracy i tym samym nie może wykluczać ustalenia pracy kierowcy ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego w pełnym wymiarze czasu pracy i stale jako pracy w warunkach szczególnych. Wnioskodawca tego rodzaju prace wykonywał sporadycznie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest także fakt, iż ubezpieczony oprócz w/w pracy zajmował się także spawaniem, przeładunkiem węgla. Podkreślić bowiem trzeba, że praca spawacza i praca przy wyładunku węgla została ujęta w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Okoliczność, iż wnioskodawca wykonywał kilka rodzajów prac zaliczanych do prac w warunkach szczególnych nie ma wpływu na możliwość uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Odnosząc się z kolei do sytuacji w których wnioskodawca pracował jako kierowca pojazdu marki Ż., to po pierwsze Sąd Okręgowy do stażu pracy nie uwzględnił okresy kiedy to ubezpieczony został oddelegowany do pracy w tym charakterze. Stąd też nie ma potrzeby dalszego analizowania tej kwestii. Ponadto jeżeli wnioskodawca poza tym okresem również zajmował się kierowaniem pojazdem marki Ż., to zebrany materiał dowodowy pozwala uznać, że wykonywał to jedynie okazjonalnie lub w zastępstwie za pracownika stale zajmującego się prowadzeniem tego pojazdu. Przypomnieć bowiem trzeba, że o ile cechą niezbędną zaliczenia danego zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku, to jednak nie dotyczy to sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 7 lutego 1983 roku oraz sytuacji kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarządzających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny.

Reasumując, wnioskodawca legitymuje się wymaganym 15 letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, a tym samym spełnia on wszystkie obligatoryjne przesłanki do przyznania mu żadanego świadczenia, zatem wcześniejsza emerytura w trybie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS mu przysługuje.

To zaś oznacza, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

SSA M. Sałańska-Szumakowicz SSA B. Mazur SSA I. Krzeczowska-Lasoń